



Z frontów bojowych: Zniszczona kwatery rosyjska na cmentarzu wojennym w Galicji wschodniej.

(Woj. kwat. pras.)

cerami Polakami, należącymi tak do armii austriackiej, jak i do Legionów, panuje szczerą sympatią i przyjaźń, której dowodem zamieszczona w niniejszym numerze wspólna fotografia.

Zniszczone zabytki architektoniczne.

Toczące się na zachodnim froncie zacięte walki, prowadzone wszystkimi środkami, na jakie zdobyła się współczesna technika wojskowa, pokryły zgłiszczami ziemię i obróciły w gruzy najwspanialsze dzieła architektury i sztuki. Między innymi w czasie ostatnich walk została doszczętnie zniszczona przez pożar słynna katedra w St. Quentin, o czym korespondent agencji Havasa podaje następujące szczegóły:

„Wieczorem 15 sierpnia, z nadejściem zmierzchu, zauważono z linii francuskich, znajdujących się w niektórych miejscach w odległości mniej niż kilometra od pierwszych domów w St. Quentin, że katedrę otaczają kłęby dymu. Wkrótce buchnęły płomienie. Pożar szerzył się szybko i stawał się coraz gwałtowniejszy. Około północy wspaniałe gmach, panujący nad całą okolicą, zniknął wśród płomieni, których czerwoną łunę widziano z odległości przeszło 30 kilometrów. W południe, 16-go sierpnia, katedra była jeszcze otoczona dymem. Cała jej nadbudowa i dach zniknęły. Absyda runęła. Jak się zdaje, pozostały w całości tylko cztery osmolone ściany, oraz pokruszone, zniszczone i przepalone wieże jednego z największych kościołów francuskich“.



Nowi sojusznicy koalicji: Artyleria chińska.



Zniszczone zabytki architektoniczne: Gruzy słynnej katedry w St. Quentin i jej otoczenia Fot. Bufo).

Z frontów bojowych.

Walki ostatnich tygodni nie przyniosły żadnych strategicznych zmian w sytuacji na poszczególnych terenach wojny. Linie bojowe przesunęły się tu i tam o kilka kilometrów, nigdzie jednak nie udało się przełamanie frontu w większym stylu, któreby dotychczasową walkę pozycyjną zamieniło na walkę ruchową, dającą jedynie możliwość osiągnięcia sukcesów strategicznych. Wobec tego postawić trzeba pytanie, jaki cel ma koalicja, szturmując tak bezwzględnie fronty, o których przełamaniu we właściwym tego słowa znaczeniu po poprzednich doświadczeniach myśleć nie może? Chodzi jej może jedynie o zużycie jak największe sił przeciwnika. Obecnie więc rozgrywa się partia o to, kto pierwszy sięgnie do ostatnich rezerw, czy koalicja, prowadząca ofensywę, czy mocarstwa centralne, broniące swych linii. Taka metoda walki jest jednak bardzo kosztowna i wymaga olbrzymich rezerw u tego, kto ją chce przeprowadzać. Możliwe, iż koalicja liczy na to, iż do ostatecznego obalenia zapory, po rozkruszeniu jej przez własne siły, decydujący cios wykona przy pomocy rezerw amerykańskich. Na razie daleka do tego droga, gdyż wojska amerykańskie są jeszcze z tamtej strony Oceanu i tak prędko w odpowiedniej ilości do Europy przewieźć ich nie będzie można.

Przy obecnym stanie metody obrony, strategia

wyczerpania i zużycia ma mało widoków powodzenia. Sposoby ataku i obrony z biegiem czasu uległy zasadniczej zmianie. Przykład mamy na tem, iż w czasie ataków Niemców na Verdun, ubiegłego roku, atakujące kolumny poniosły znacznie mniejsze straty niż obrońcy. Metoda, która dała takie rezultaty, polegała na odpowiednim zmasowaniu artylerii, sile ognia przygotowawczego, wystudytowaniu aż do najdrobniejszych szczegółów współdziałaniu piechoty z artylerią. Podobny przykład daje zdobycie np. przyczółka Skrobowa, na północ od Baranowicz w ubiegłym roku, gdzie każde posunięcie kolumn atakowych zostało z góry wystudytowane na poza frontem zrobionej, sztucznej imitacji pozycji rosyjskich. Atakujący mieli bardzo małe straty, podczas gdy obrońcy przeciwnie, musieli ponieść wielkie ofiary. Pod Verdun każda pozycja z powodu bliskości fortów musiała być za wszelką cenę trzymana, rezerwy musiały być podciągane tuż za pierwszą linię, a co za tem idzie, straty były olbrzymie.

Jeszcze bardziej zmieniała się sytuacja wobec zastosowania nowych metod obrony w ostatnich walkach. Elastyczność frontu, wprowadzona obecnie przez Niemców, rozluźnienie stałego systemu rowów, stworzenie szerokich przestrzeni obrony, słabe obsadzenie pierwszej linii i specjalny sposób masowania rezerw i artylerii stworzyły nowe warunki, które zużycie sił doprowadzą do minimum. Tem samem strategia zużycia, o ile koalicja chce ją w obecnej fazie wojny stosować, nie prędko da się urzeczywistnić.